

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 10 (1293)

LUBLIN, WTOREK, 11 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

Dalej będziemy wzmocniać

siłę i dobrobyt Polski Ludowej

52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA, (PAP). Głównymi punktami wczorajszego 52 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego było expose premiera Cyrankiewicza oraz przemówienia ministra skarbu — Dąbrowskiego i prezesa CUP — Dietricha. Na posiedzenie przybył rząd z prezesem Rady Ministrów — Cyrankiewiczem oraz wicepremierami: Gomułą, Korzyckim i marszałkiem Żymierskim na czele. Miarą zainteresowania, jakie wywołało wczorajsze posiedzenie Sejmu, jest fakt, że zarówno loże dyplomatyczne, jak i loże prasy krajowej i zagranicznej są wypełnione do ostatniego miejsca. Również i galeria dla publiczności jest przepelniona.

52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. otworzył marszałek Kowalski, który po stwierdzeniu przyjęcia protokołów z 50 i 51 posiedzenia Sejmu, odczytał pismo prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, zawiadamiające o przedstawieniu Sejmowi sprawozdania z wykonania narodowego planu gospodarczego w roku 1947. Sprawozdanie to marszałek odesłał do komisji planu gospodarczego.

Marszałek Sejmu zaproponował z kolei uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ziemi Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego expose premiera Cyrankiewicza. Marszałek udziela głosu premierowi, który wchodzi na trybunę, witany burzliwymi oklaskami całej izby.

Przeszło dwugodzinne expose premiera stanowiło roczny bilans pracy i osiągnięć kraju oraz oświeciło zamierzenia rządu na polu gospodarczym, kulturalno-oświatowym, w dziedzinie troski o człowieka pracy, oraz na polu polityki zagranicznej.

W wytycznych gospodarczych położony został szczególny nacisk na dalsze wzmocnienie udziału państwa we wzrastającej produkcji przemysłowej oraz na zwiększenie produkcji dóbr wytwórczych, jako czynnika, który ułatwi wykonanie planu 6-letniego. Z uznaniem przyjęli posłowie dane o rozwoju rolnictwa i o dalszych planach w tej dziedzinie.

Oklaskami przyjęto słowa premiera, dotyczące troski rządu o dalsze ułatwianie kształcenia młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach. Duże wrażenie wywarła zapowiedź szerokiej akcji rządowej, która do końca 1950 roku przyniesie ma likwidację analfabetyzmu w całym kraju.

Ze względu na wzrastającą doniosłość prac rządu na polu ochrony zdrowia, opieki społecznej itp., Premier zapowiedział utworzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw społecznych.

Sejm zmanifestował swe gorące uczucia dla Wojska Polskiego, które — jak stwierdził Premier — stoi w jednym szeregu z Armią Radziecką, główną siłą

pokoju i suwerenności narodów.

Wielokrotnie przerywano oklaskami część expose, w której premier — omawiając politykę zagraniczną rządu — podkreślił, że polityka sołuszu ze Związkiem Radzieckim znajduje pełne i serdeczne poparcie w społeczeństwie polskim.

Długotrwałą owacją przyjęto końcowe słowa expose, zapowiadające, iż w roku bieżącym pójdziemy po inną dalszą konsolidację polityczną, dalszego wzmocnienia Polski, zwycięskiej realizacji planu trzyletniego, oraz dalszego wzmocnienia siły i dobrobytu Polski Ludowej.

Po przerwie Marszałek zawi-

adnia Izbę, że ponieważ konwent seniorów postanowił odbyć łączną dyskusję nad pierwszymi trzema punktami porządku dziennego — głos zabierze minister skarbu Konstanty Dąbrowski.

Minister Dąbrowski wchodzi na trybunę, witany żywymi oklaskami. Od pierwszej chwili uwagę Izby przykuwa ścisła wymowa cyfr, ilustrujących dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej na polu gospodarczo-finansowym oraz imponujące, a całkowicie realne, zamierzenia na przyszłość.

Zainwestowanie w gospodarczą budowę kraju 450 miliardów zł., dostarczenie aparatowi gospodarczemu 250 miliardów zł. środków obrotowych, wydatkowanie z budżetu państwowego na różne dziedziny życia państwa 631 miliardów zł., ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb człowieka — już te trzy podstawowe cyfry wywołują żywe zainteresowanie posłów.

Izba słucha dalej z napięciem

słów ministra Dąbrowskiego o sukcesach zeszłorocznych na odcinkach finansowania inwestycji, finansowania wymiany towarowej oraz — polityki emisyjnej — 10 zasad, na których zbudowany zostanie budżet r. 1949 — spotyka się z powszechnym zrozumieniem. Ze szczególną aprobatą przyjmuje Izba stwierdzenie, że do budżetu na r. 1949 zostaną włączone wydatki na cele inwestycyjne i że budżet opiera się na zasadzie stabilizacji cen i płac.

Posłowie manifestują swe pełne uznanie dla słów min. Dąbrowskiego, stwierdzających, że państwo ludowe będzie wymagało od przedsiębiorczości prywatnej bezwzględnie uczelnego wypełniania jej obowiązków.

Duże wrażenie wywołuje zapowiedź wydatkowania poważnych sum na oświatę, opiekę społeczną, zdrowie, kulturę i inne cele, związane z potrzebami człowieka.

Słowa ministra o konieczności planowej oszczędności w

każdej dziedzinie spotykają się z głębokim zrozumieniem. Końcowe stwierdzenie mówcy, że 602 miliardowy budżet stanowi będzie bazę rozwoju dynamiki gospodarczej i społecznej państwa ludowego — wywołuje burzliwe oklaski.

Izba przystępuje z kolei do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1949. Głos zabiera, witany oklaskami prezes CUP Dietrich.

W pierwszej części referatu poświęconej zbilansowaniu wyników dwóch pierwszych lat planu trzyletniego, Izba ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchała danych, świadczących o przekroczeniu przedwojennych cyfr dochodu narodowego oraz o przekroczeniu przedwojennego poziomu realnych płac robotniczych. Pojęcie o rozmiarach robót przeprowadzonych w dziedzinie budownictwa dała posłom cyfra 165.000 izb mieszkalnych, oddanych do użytku w ciągu ubiegłych dwóch lat i 100.000 zagród wiejskich, oddawanych przy pomocy państwa. Z uznaniem przyjęto oświadczenie mówcy, iż wykonanie planu 1947 r., osiągnięte mimo trudnych warunków, zawdzięczamy przede wszystkim dzięki pomocy Związku Radzieckiego i nieugiętej postawie klasy robotniczej.

Duże zainteresowanie wywarło omówienie przez prezesa Dietricha błędów i niedociągnięć w początkowych metodach planowania, które sprawiły, że plan był uprzednio niedostatecznym instrumentem walki o socjalizm. Zapowiedź prezesa CUP, iż po dokonaniu zmian w tej dziedzinie korzystać będziemy we wzrastającej mierze z doświadczeń planowania radzieckiego, spotkała się z gorącym uznaniem Izby.

W czasie omawiania zadań planu na r. 1949, szczególne wrażenie wywarły podane przez prezesa Dietricha cyfry, z których wynika, że w latach powojennych wzrost produkcji szeregu podstawowych artykułów przemysłowych w przeliczeniu na głowę ludności następuje w Polsce znacznie szybciej, niż w USA i innych najbardziej uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych.

Oklaskami przyjęto końcowe słowa mówcy, który zapewnił, że osiągnięta dwu pierwszych lat gwarantują zwycięskie wykonanie i przekroczenie planu 1949, a tym samym przedterminowe wykonanie całego planu trzyletniego, bazy dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Po przemówieniu prezesa Dietricha marszałek Kowalski kontynuuje, że łączna dyskusja nad expose Premiera i przemówieniami Ministra Skarbu i Prezesa CUP odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu w dniu 11 bm.

Wojska Kuomintangu ponoszą klęski na wszystkich frontach

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w sobotę wieczorem delegacja władz miejskich Tien - Tsinu i przedstawiciel wojsk kuomintangowskich udali się do kwatery chińskich wojsk ludowych pod Tien-Tsinem w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie kapitulacji miasta.

Sytuacja wojskowa w Chinach przedstawiała się w poniedziałek przed południem następująco:

W centrum Tien-Tsin toczą się walki uliczne. Oddziały ludowe prowadzą taktykę ostrożną, nie chcąc dopuścić do zniszczenia tego ważnego ośrodka przemysłowego i komunikacyjnego.

Rozgłoszenia chińskich władz ludowych podała, że wszystkie punkty oporu okrążonych wojsk kuomintangowskich na południe od

Suczou — zostały zlikwidowane.

Na północ od Hankou oddziały ludowe zajęły miasta Ma-Czeng i Wa-Juan.

Korespondent agencji Reutera donosi z Szanghaju, że wojska ludowe, operujące na północ od Nankinu, posuwają się naprzód.

Operacjami ich kieruje gen. Czen-Yi.

Inne oddziały armii ludowej, nacierające w górach Ta-Pa-Szan (na granicy prowincji Hupe i Honan), posuwają się w kierunku rzeki Yang-Tse-Kiang na odcinku, znajdującym się na wschód od Hankou.

Po 9 latach dosięgła go sprawiedliwość Za niszczenie dorobku kultury polskiej — 5 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął w dniu wczorajszym Bazyli Iwacewicz, inż. mierniczy z Chełma, Ukraińiec, oskarżony o

działalność na szkodę Narodu Polskiego.

Proces Iwacewicza, jako typowy proces kolaboracjonistyczny, jest w dziejach odrodzonego sądownictwa ludowego Lubelszczyzny pierwszym z tego rodzaju, gdzie współpraca oskarżonego z hitlerowskim okupantem zostaje obnażona w całej swej ohydzie. W danym wypadku ostrze współpracy obwinionego z Niemcami zostało skierowane przeciw największemu skarbowi narodowemu, przeciw kulturalnej spuściźnie po koleni. Działalnością oskarżonego powodowały najniższe instynkty, nie mogące znaleźć pobłażania u nikogo, kto nie zatracił poczucia ludzkiej godności, a fakt działania na szkodę całego społeczeństwa polskiego przy równoczesnym powstrzymaniu się od wystąpień przeciw jednostkom — świadczy o wyrafinowaniu tego zbrodniarza i jego cynizmie.

(Ciąg dalszy na str. 5-tej)

ANGLICY SZYKUJĄ SIĘ DO OTWARTEJ WOJNY Z IZRAELEM

TEL AVIV, (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowało na ręce przedstawiciela ONZ dra Bunche protest przeciwko ruchom wojsk brytyjskich w Transjordanii. Rząd Izraela domaga się, aby dr Bunche wysłał obserwatorów do Akaby dla sprawdzenia, czy wojska brytyjskie nie naruszają granic Izraela.

Oficjalny protest brytyjski

Delegacja brytyjska w Lake Success wręczyła przedstawicielowi Izraela przy ONZ oficjalny protest rządu brytyjskiego w związku ze

straceniem samolotów brytyjskich przez myśliwce Izraela.

Z uwagi na to, że protest brytyjski adresowany jest do „władz żydowskich w Palestynie”, a nie do rządu Izraela — delegacja Izraela zakomunikowała, że nie przekaże tekstu protestu rządowi Izraela.

TEL AVIV, (PAP). Protest brytyjski został wręczony przedstawicielowi ministerstwa spraw zagranicznych Izraela przez urzędnika brytyjskiego w Hajfie.

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że obywatele brytyjscy mają być ewakuowani z terytorium państwa Izrael.

USA chcą wykorzystać krytyczną sytuację Kuomintangu dla swych imperialistycznych planów

MOSKWA, (PAP.). — Korespondent Agencji TASS donosi z Szanghaju, że w dobrze poinformowanych kołach zagranicznych omawia się nowe starania amerykańskie, mające na celu wykorzystanie krytycznej sytuacji Kuomintangu dla zaborszych planów U. S. A.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Chinach wysunęli wobec rozpadałego się reżimu kuomintangowskiego nowe żądania. Żądania te zostały sformułowane jako warunki dalszej amerykańskiej pomocy w walce przeciwko siłom demokratycznym w Chinach.

Warunki Stanów Zjednoczonych są następujące:

1) Otwarcie największego szla-

ku wewnętrznej komunikacji wodnej na rzece Jang-tse-kiang dla floty wojennej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego warunku oznaczałoby ustanowienie w tym ogromnie ważnym rejonie otwartej kontroli wojskowej Stanów Zjednoczonych, co jest sprzeczne z zasadą suwerenności Chin.

2) Stany Zjednoczone domagają się, aby wyspa Formoza została przekształcona na wspólną amerykańsko-chińską bazę wojskową. Oznaczało by to faktyczne oderwanie Formozy, mającej wielkie znaczenie strategiczne, od terytorium Chin.

Rzecz jasna — podaje korespondent — TASSA, że w dobrze poinformowanych kołach zagranicznych

Szanghaju panuje przekonanie, iż przyjęcie bezprawnych żądań amerykańskich nie mogło by uratować beznadziejnej sprawy reżimu kuomintangowskiego. Żądania USA oceniła się w Szanghaju jako desperackie wysiłki Wall-Street, mające na celu opanowanie Chin za cenę suwerenności narodu chińskiego.

FORMOWANIE niemieckich oddziałów wojskowych w Bizonii

BERLIN, (PAP.). — W kołach dziennikarskich podają, że anglo-amerykańskie władze okupacyjne w dalszym ciągu formują na terenie Bizonii niemieckie oddziały wojskowe. W okręgu Osnabrueck-Aachen znajdują się koszary oddziałów wojskowych, które otrzymały nazwę „brygad robotni-

Kto zbroi Arabów?

LONDYN, (PAP.). Tygodnik „News Statesman and Nation” opublikował artykuł, w którym stwierdza, że Anglicy dostarczają broni Arabom. W chwili obecnej tak Żydzi jak i Arabowie w przeszło 75 procentach uzbrojeni są bronią pochodzenia angielskiego. W styczniu i w lutym 1948 r. — czytamy w wspomnianym tygodniku — tzw. „arabska armia wyzwolenia”, licząca przeszło 6 tysięcy żołnierzy, otrzymała broń angielską z dostaw brytyjskich, skierowanych

do Iraku, Transjordanii i Egiptu. Nadto otrzymały oddziały arabskie niektóre rodzaje broni francuskiej. Podczas gdy żołnierze angielscy rozbrajali Żydów, — Arabowie bez przerwy otrzymywali broń brytyjską. Działania wojenne w Palestynie rozpoczęły wojska arabskie atakiem na osiedle „Miszmara Haemek”. Podczas tego ataku Arabowie używali francuskich dział 70 mm.

Tygodnik podaje równocześnie, że władze brytyjskie na Bliskim Wschodzie dostarczały Arabom podczas walk — benzyny. Również lotnictwo krajów arabskich, które bombardowało miasta, osiedla i skupienia wojsk Izraela, dysponowało samolotami brytyjskimi i bronią angielską. Podczas walk w Jeruzolimie Arabowie używali dział 94 mm pochodzenia angielskiego. Artyleria arabska znajdowała się pod dowództwem oficerów brytyjskich.

Kongres Światowej Federacji Młodzieży odbędzie się w Budapeszcie

BUKARESZT, (PAP.). — Na prośzenie Związku Młodzieży Węgierskiej Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej postanowił odbyć II Kongres Federacji w Budapeszcie w lecie br.

SPRZECZNOŚCI w orędziu Trumana

Sprzeczności w orędziu Trumana

Komentator „Prawdy”, omawiając zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym Kongresu amerykańskiego, stwierdza, że prezydent Truman w swoim orędziu wystąpił z wieloma sprzecznymi planami. Podczas kampanii przed wyborczej prezydent Truman przyrzekł znieść antyrobotnicze ustawy Taft - Hartley. W orędziu swym prez. Truman zapowiedział wprowadzić, że zanułuje ustawę Taft - Hartley, lecz równocześnie prezydent USA proponował przyjęcie nowego ustawodawstwa pracy, zupełnie podobnego do ustawy Taft - Hartley.

Wbrew swym zapowiedziom przedwyborczym Truman pominął milczeniem sprawę likwidacji osławionej komisji antyamerykańskiej, co oznacza, że rząd USA nie zamierza rozwiązać tej komisji, która jest obecnie najwyższym sztabem reakcji amerykańskiej.

Prez. Truman zapowiedział podwyższenie podatków o 4 miliardy dolarów rocznie, lecz pominął milczeniem swe przyrzeczenia przedwyborcze, dotyczące opodatkowania nadmiernych zysków. Nic dziwnego, że prasa amerykańska stwierdza zadowolenie finansjery amerykańskiej z powodu przemówienia Trumana.

Program polityki zagranicznej podany został w orędziu Trumana w paru zdaniach. Prezydent daje do zrozumienia, że nie zamierza zredukować ogromnych wydatków wojskowych. Nasuwa się więc pytanie, z jakich źródeł weźmie rząd amerykański fundusze, konieczne dla spełnienia przyrzeczeń, jakich prezydent nie skąpił narodowi amerykańskiemu. Prezydent przyrzekł bowiem wprowadzenie w życie sześciopięcioletniego programu budowy mieszkań, szkół, że w skarbce amerykańskiej nie znajdują się fundusze na te cele, jeżeli rząd USA będzie w dalszym ciągu poświęcał ogromną część dochodu narodowego na zbrojenia.

Dotąd partia demokratyczna, twierdziła, że republikanie torpedują wszystkie jej programy, zmierzające do podwyższenia stopy życiowej narodu amerykańskiego. Obecnie jednak partia demokratyczna posiada większość w Kongresie i trudno jej będzie wyjaśnić wyborcom, dlaczego nie dotrzymuje ona swych przyrzeczeń.

Walki w Indonezji toczą się nadal

PARYŻ, (PAP.). Dzienniki donoszą, że na Jawie toczą się zacieśnione walki między oddziałami indonezyjskimi a wojskami holenderskimi. Indonezyjczycy wydobywają w powietrze mosty aby utrudnić ruchy zmotoryzowanych wojsk holenderskich.

Wzrost śmiertelnych wypadków w kopalniach francuskich

PARYŻ, (PAP.). W kopalniach francuskich zanotowano ostatnio liczne katastrofy. Ofiarą tych katastrof padło w ciągu ostatnich sześciu tygodni około 11 tysięcy górników, przy czym 23 górników zginęło.

We wtorek w kopalni Biver nastąpiła katastrofa, podczas której zginęli dwaj górnicy. Jedną z ofiar katastrofy jest Polak, Jan Wójcik. W pogrzebie górników wzięli udział deputowani departamentu, Konsul RP w Marsylii, przedstawiciele związków zawodowych, oraz tysiączne rzesze górników.

Przedstawiciele CGT oświadczyli, że jedną z przyczyn katastrof

Niedobry nagrobek hitleryzmu

W strefie brytyjskiej partia Strassera rozwija półlegalną ożywioną działalność. „Gauleiter” tej partii w Hannoverze, Sprengler, złożył deklarację, w której przypominał tezy programowe partii Strassera. Sprengler podkreślił, że partia jego dąży przede wszystkim do rewizji granicy niemiecko - francuskiej i niemiecko - polskiej. Zapowiedział on, że wódz tej partii, Otto Strasser, w maju bież. roku wróci z Kanady do Niemiec, aby osobiście objąć kierownictwo polityczne nad działalnością swych zwolenników.

Przywróćmy atmosferę przyjaźni ze Zw. Radzieckim

Apel pokojowy amerykańskiego świata nauki i sztuki

NOWY JORK, (PAP.). — W dniu 25 marca br. nastąpi otwarcie Zjazdu Pracowników Kultury Stanów Zjednoczonych, poświęconego sprawie pokoju i porozumienia między USA a ZSRR.

Przedstawiciele amerykańskiego świata kultury i sztuki wystosowali do komitetu organizacyjnego zjazdu apel, w którym czytamy m. in.:

„jak długo sytuacja międzynarodowa jest napięta, tak długo niebezpieczeństwo zagraża pokojowi, stopie życiowej, naszego narodu i jego demokratycznym prawom. Podczas wyborów listopadowych większość narodu amerykańskiego odrzuciła program reakcyjny i wypowiedziała się za postępem społecznym i gospodarczym. Jesteśmy przekonani, że postępową polityką wewnętrzną nie będzie mogła być realizowana przy polityce zagranicznej, o-

partej na zasadzie „zimnej wojny”.

Apel nawiązuje następnie do napiętej sytuacji międzynarodowej i stwierdza konieczność stworzenia warunków sprzyjających współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Nie jest istotne — czytamy w apelu — czy kapitalizm może istnieć obok socjalizmu. Oba te ustroje istnieją. Zagadnienie polega na tym, w jaki sposób przywrócić atmosferę wzajemnego zrozumienia między USA a ZSRR.

jest fakt, iż rząd nie zgadza się na rozszerzenie kompetencji delegatów górniczych dla spraw bezpieczeństwa. W kopalni Biver zginęło w roku 1948 dziewięciu górników.

Katastrofalne skutki planu Marshalla w Belgii

BRUKSELA, (PAP.). — Dzienniki belgijskie wskazują na dalszy wzrost bezrobocia w Belgii. Podaje się, że wskutek zerwania francusko-belgijskich rokowań handlowych Francja wstrzymała wszystkie swe zakupy w Belgii na okres trzech miesięcy. Przyczyni się to niewątpliwie do dalszego wzrostu bezrobocia w Belgii.

Nawiażując do niepowodzenia handlowych rozmów francusko-belgijskich, „Le Peys” podkreśla, że w łonie gabinetu belgijskiego ujawniła się tendencja ograniczenia importu. Opozycja, na czele której stoi minister koordynacji gospodarczej de Groote, domaga się ograniczenia do minimum importu przede wszystkim z Francji. Dziennik podkreśla, że bilans handlu między Francją a Belgią wykazuje po stronie francuskiej deficyt 500 milionów franków belgijskich. Premier Spaak pragnął zezwolić na import towarów francuskich, co stało się przyczyną konfliktu

ktu w łonie rządu belgijskiego.

Dziennik prawicowy „La nation Belge” w artykule wstępnym stwierdza, że jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego jest unia gospodarcza Belgii z Holandią i Luksemburgiem. Na unii tej — pisze dziennik — Holendrzy zarobili, lecz Belgowie stracili. Holendrom udało się bowiem podwyższyć eksport gotowych produktów do Belgii o 150 proc., podczas gdy rynek holenderski został prawie w zupełności zamknięty dla Belgii. Dziennik atakuje Holandię, oskarżając ją o egoistyczną politykę wobec Belgii.

Organ belgijskich sfer finansowych „Cote Libre” zmuszony jest przyznać, że rozszerzenie stosunków handlowych między krajami demokracji ludowej, a Związkiem Radzieckim przyczyniło się do podwyższenia stopy życiowej w krajach demokracji ludowej. Na marginesie tego artykułu „Drapeau Rouge” podkreśla, że stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi prowadzą do wręcz przeciwnych skutków. Powodują one bowiem — jak to widać na przykładzie belgijskim — wzrost bezrobocia i obniżenie stopy życiowej. Dziennik wskazuje na to, że na

każdą tonę zboża, sprowadzonego z Ameryki, Belgia musi zakupić w Stanach Zjednoczonych 250 kg maki. Z tego powodu słynny belgijskie zostały częściowo unieruchomione. Flota handlowa Belgii jest w stanie przetransportować zakupione towary ze Stanów Zjednoczonych do Belgii, lecz Belgia zmuszona jest, na podstawie umowy marshallowskiej, — do przewozu połowy towarów marshallowskich na statkach amerykańskich. Spowodowało to wzrost bezrobocia wśród marynarzy belgijskich.

Wiadomości z Berlina

Policja niemiecka sektora amerykańskiego obsadziła Goerlitz-Banchof w sektorze amerykańskim aby zapobiec projektowanej manifestacji SED na terenie dworca.

Berlińska organizacja „obywateli świata” stanowiąca filię ruchu zapoczątkowanego przez Amerykanina Garry Davisa przedstawiła czterem zarządom wojskowym w Berlinie wniosek o przyznanie jej statutu legalnego ugrupowania politycznego. Jak wiadomo „obywatele świata” odgrywają maskaradę polityczną rzekomo pod hasłami „neutralności” w gruncie rzeczy na rozkaz Departamentu Stanu.

Obrońcy przywódców komunistycznych USA protestuje przeciw składowi sądu

N. JORK — Obrońcy 12 przywódców partii komunistycznej USA których proces ma się rozpocząć w N. Jorku dnia 17 stycznia, zwrócili się z petycją do Sądu Najwyższego USA żądając unieważnienia aktu oskarżenia. Obrońcy opierają swe żądanie na tym, że ława przysięgłych, która wygotowała akt oskarżenia

nie zawierała wśród tych członków robotników, przedstawicieli grup o niskim dochodzie ani przedstawicieli grup mniejszościowych. Obrońcy zażądali równocześnie odłożenia procesu do chwili decyzji Sądu Najwyższego w sprawie petycji, która podkreśla dyskryminację, zastosowaną przy powołaniu ławy przysięgłych.

PIONIERZY WIELKICH IDEI w małym miasteczku

Zebranie wyborcze Koła Nauczycielskiego PZPR w Lubartowie

Zebrał się we wielkiej izbie szkolnej, gdzie białe jeszcze na tablicy pisane wczoraj niewprawna ręka dziecięcą ćwiczenia. U większości siwizna przyproszyła już głowy. Przewodniczył energiczny i w pełni sił inspektor szkolny.

WYJĄTKOWA „PRASÓWKA“

Tak jak to było w zwyczaju w dawniejszym Kole Nauczycielskim PPR — tow. Skubisz podał po raz pierwszy dla połączonych Kół PPR i PPS kolejność wypadków w czasie od 15 grudnia 1948 r. do dnia zebrania. Mówił krótko, stylem telegraficznym. Śledzimy podane fakty: 15 grudnia 1948 — otwarcie Kongresu Zjednoczenia, 16 grudnia — Anglosasi wstrzymują demontaż zakładów Kruppa w Niemczech. 18 — zjednoczenie partii chłopskich na Węgrzech, później komunikat w sprawie utworzenia przyszłych zjednoczonych Zachodnich Niemiec.

Podawane wydarzenia zrastają się w dwa olbrzymie cykle. Pierwszy koncentruje się w Europie Wschodniej, gdzie narasta w siły i krzepnie obóz pokoju — i drugi na Zachodzie, gdzie buduje się na niemieckim militarizmie, a główną metodą jest ingerencja w cudze interesy. Wszystko to przysłaniają wspaniałe fragmenty z Kongresu Zjednoczenia, każdy o ciężkiej wadze gatunkowej w dziejach narodu i ludzkości.

PODSTAWY „NAUKOWEGO UZBROJENIA“

Wśród cłszy padają słowa referatu kongresowego ministra oświaty Skrzyszewskiego. Na jego wskazaniach oprze nauczycielstwo programy nauczania i wychowania, z jego treści dowiaduje się nauczyciel, jaką ma zająć postawę. Każdy przejaw działalności na terenie szkoły musi się spotkać z reakcją uczciwie pracującego nauczycielstwa. Z terenu szkolnictwa musi zniknąć mit apolityczności szko-

ły, pielęgnowany pieczołowicie przez kapitalizm dla uśpienia czujności mas.

BUDOWĘ MUSIMY ZACZAĆ OD SIEBIE

Wywiązuje się dyskusja. Głos zabiera wielu. Słowa dyrektora szkoły 11-letniej zapadają w mózgi, jak krople rozgrzanego ołowiu. Masy nauczycielstwa są obciążone olbrzymią odpowiedzialnością, ale misja ich jest należycie oceniana w Polsce. Na nauczyciela patrzy młodzież szkolna jako na pioniera postępowości i wiedzy. Nauczyciel musi więc zacząć budowę Polskiej Socjalistycznej od samego siebie, a w jego szeregach nie ma miejsca na „motyle koniunkturalne“. Nauczyciel oddziaływać musi na swe otoczenie w sposób czynny i poprzez swój udział w pracach oświatowych, do czego jest aż nadto sposobności i przez bezkompromisową, pełną godności postawę przy spełnianiu swoich obowiązków. Musimy nauczyć młodzież przede wszystkim kochać pracę i człowieka, walczyć o sprawiedliwość. Miłość nasza nie może być ciasna i obłąkować tylko pewne kategorie ludzi, musi ona być ofensywą i walczyć bezkompromisowo z tymi, którzy stają na drodze wiodącej do ogólnej sprawiedliwości społecznej. Budowniczym Polski jest każdy kto buduje sprawiedliwą, socjalistyczną Polskę.

NIE JESTEŚMY SAMI

Po uchwale, że zebrani przystąpią w najbliższym czasie do szkolenia ideologicznego I-go stopnia dla początkujących i II-go dla zaawansowanych zabrał głos przewodniczący insp. tow. Wilk. Słowa jakie padły na tym zebraniu odbijają się mocnym piętnem na pracy nauczycielstwa w całym powiecie. Obecni na zebraniu dyrektorzy szkół podstawowej, średniej zawodowej, szkoły dla dorosłych i prezes Związku Nauczycielstwa Pol-

skiego nadadzą kierunek pracy całemu nauczycielstwu.

„Dwa lata temu stanowiliśmy tylko jednostki, dziś są nas dzieśiątki, a przyjdzie czas, że w powiecie stanowić będziemy sektki. Nie jesteśmy sami i rozbrojeni, ale stanowimy część społeczeństwa wśród którego pracujemy i z którym współpracujemy w realizacji socjalizmu.“ Mówiono też i o przeszkodach, jakie piętrzą się na drodze realizacji haseł min. Skrzyszewskiego. W wielu szkołach wprowadza kler atmosferę, która przekreśla wielotygodniowe nierzaz wysiłki nauczyciela. Nauczycielstwo walczyć będzie o postęp, o odpowiednie wychowanie młodzieży szkolnej.

WYBORY

Zebranie zakończono wyborami. I-szym sekretarzem Koła Nauczycielskiego PZPR w Lubartowie została kobieta — tow. Maria Salwach, a jej zastępcą tow. Skubisz.

Po zebraniu zostało jedno mocne wrażenie. Ci ludzie przedstawili zwrotnicę oświaty na tor biegnący po linii prostej ku postępowi — i nie ustąpią!

Zamość w obliczu katastrofy mieszkaniowej

Olbrzymi procent zniszczenia domów w Zamościu przypisać trzeba brakowi szyb w oknach klatek schodowych. Brak ich sprawia, że śnieg i deszcz zalewa klatki strugami wody, która z kolei dostaje się przez mury do sąsiednich mieszkań, powodując często butwienie drewnianych bali w stropach. W przyszłości może to grozić poważną katastrofą mieszkaniową.

ROZROŚNIE SIĘ ZIARNO rzucone rękami junaczek „SP“ z Chełma

Po pierwszym liście od junaczek „SP“ z Chełma, spędzających wolny czas na pracy społecznej w Kozłowie, otrzymaliśmy — drugi. Zawarte w nim motywy szczerej radości z osiągnięć w pracy na wsi i szlachetna inicjatywa powodująca junaczkami, sprawiają, że z kolei dzielimy się listem z czytelnikami.

Trzydniowy odpoczynek świąteczny jest już poza nami, tak jak zresztą i dosyć uciążliwa podróż do Kozłówki. Przed nami teraz praca, praca, praca. Praca, do której zabieramy się z ochotą. Wystarczało parę godzin przeznaczonych do „rozpatrzenia się“ w terenie by przekonać się, że nudzić nam się nie będzie. Przyjechaliśmy pełni dobrych chęci. Wytrwałości nam nie brak i przypuszczamy, że ludność wiejska z właściwą sobie bezpośredniością to oceni. Najbliższe dni pokazały, że nie myliłyśmy się. Ale od początku...

...OD PIERWSZEGO ETAPU NASZEJ PRACY

Zwiedzamy długie kolumnady sal pałacu Zamojskich, który służy nam za „hotel“. Czy jest tu ktoś z jego starych pracowników? Nie szukamy daleko. W małym domku mieszkają starszanki Orlikowie. On leży w dużej kuchni na łóżku. Ze steranej zwiotekłej twarzy wзира cierpienie. W oczach tli się jednak zainteresowanie celem naszej wizyty. Krótko wyjaśniamy co skierowało nas do nich. Michał Orlik mówi o sobie. Trochę z wysiłkiem i po mału:

Z akcji wuborczej

Małorolni chłopci w Zarządach gminnych ZSCh.

Po zakończeniu wyborów do Zarządów Gromadzkich ZSCh, odbywają się obecnie wybory do Zarządów Gminnych ZSCh, i trwać będą do 20 stycznia br.

W sobotę 8 bm. przeprowadzono na terenie powiatu lubartowskiego wybory w gminach: Samokleski, Kamionka i Michów. Do Zarządów Gminnych ZSCh są wybierani przeważnie uświadomieni drobni i średniololni chłopci i coraz częściej pojawiają się w nich kobiety, co daje rękojmię, że zarządy te będą stać na straży interesów małorolnego i średniorolnego chłopca i bronić go przed wyzyskiem bogacza.

W SAMOKLESKACH wzięli udział w wyborach członkowie z całej gminy w liczbie 62. Do zarządu wybrano mało i średniorolnych gospodarzy. Przewodniczącym został ob. Wesołowski Piotr, małorolny. Przewodniczącą komisji kontrolnej wybrano kobietę Czesławę Woźniak, wykazującą wiele energii. Dla ułatwienia życia gospodyni wiejskiej zapowiedziała ona zorganizowanie w Samokleskach Wiejskiego Koła Gospodyń i przedszkola dla dzieci, aby odciążyć kobiety wiejskie w okresie robót polnych. W czasie dyskusji wykazał chłopci wielkie zainteresowanie spółdzielczością produkcyjną. Z ramienia Woj. Komitetu PZPR przemawiał tow. Stanisław Jonasz.

W KAMIONCE w tym samym dniu zebrało się 40 delegatów, reprezentujących 400 członków ZSCh. w gminie. Po wygłoszeniu referatu przez pełnomocnika Powiatowego Zarządu ZSCh. Władysława Moskaliaka o celach i zadaniach Związku Samopomocy Chłopskiej, potoczyła się rzeczowa dyskusja nad rejonizacją uprawy roślin przemysłowych, przebudową struktury rolnej oraz hodowlą drobiu i trzody chlewnej. Przewodniczącym Zarządu Gminnego ZSCh. w Kamionce został wybrany małorolny Łukasiewicz Marcell. Godnym podkreślenia jest fakt, że i tu weszła do zarządu jedna kobieta, Piróg Honorata, gospodarz na 5 ha w Kozłowie. W sprawach walki klasowej zabrali głos dwaj małorolni gospodarze ze wsi Ciemno Ludwik Małyśka i Ambroży Krupa.

W MICHOWIE oprócz 16 delegatów, reprezentujących 160 członków ZSCh. w gminie, brali udział w zebraniu wyborczym jeszcze zaproszeni goście. Referat o zadaniach ZSCh. i o planie 6-letnim wygłosił przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZSCh. tow. Karpiński Stanisław. Po ożywionej dyskusji nastąpiły wybory Zarządu Gminnego ZSCh. Przewodniczącym został chłop małorolny Karpiński Wiktor, sekretarzem Kazimierz Podświadek i Jan Grabek. Wszyscy zostali wybrani jednogłośnie.

W gminie Rudno wybory nie odbyły się, ponieważ wezwani na nie delegaci zamiast do Rudna udali się do Lubartowa. Przybyli na miejsce delegat Powiatowego Zarządu ZSCh. tow. Sowa Jan założył tam nowe Koło ZSCh. liczące 12 członków (rz.)

Komitet Sklepowy w powiecie lubartowskim działa

Akcja wyborcza do Komitetów Sklepowych przy Spółdzielniach Z. S. Ch. na terenie powiatu lubartowskiego została już zakończona. W całym powiecie wybrano 66 komitetów, w których skład wchodzi 263 członków, w tej liczbie 52 kobiety. Komitety te już rozpoczęły swoją działalność, polegającą na kontroli cen towarów, ich jakości i właściwego rozprowadzenia wśród mieszkańców wsi.

Szkolenie opiekunów spółdzielni uczniowskich

Zapoczątkowana w pierwszym półroczu ub. r. przez b. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. Okręg w Lublinie i prowadzona przez delegaturę Centralnego Związku Spółdzielczego w Lublinie akcja szkolenia opiekunów spółdzielni uczniowskich na terenie województwa lubelskiego, została zakończona w grudniu 1948 r., dwoma kursami w Hrubieszowie i Kraśniku.

Akcja spółdzielczego szkolenia nauczycielstwa objęła miasto Lublin, oraz niemal wszystkie powiaty woj. lubelskiego. Zainteresowanie kursa-

mi znalazło wyraz w dużej frekwencji na kursach, jak i ożywionych dyskusjach. Kursy ukończyło 398 uczestników. Uczestnicy kursu doceniając znaczenie pracy społeczno-gospodarczej wśród młodzieży chętnie deklarowali swą współpracę w spółdzielniach uczniowskich.

Przeprowadzone kursy przyczyniają się niewątpliwie do ożywienia i uporządkowania istniejących spółdzielni uczniowskich, do zakładania nowych spółdzielni, oraz do szerszego zainteresowania tymi zagadnieniami młodzieży szkolnej.

raz liczniejszy udział w życiu społecznym i spółdzielczym na wsi.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką jaka ukazała się w naszym piśmie z dn. 6 stycznia br. prostujemy, że premiowanie zakontraktowanych i dostarczonych bekonów w woj. lubelskim od bywać się będzie za jakością po uboju oraz że premie od zakwalifikowanych sztuk do I klasy będą wypłacane w wysokości 1500 zł, zaś do II klasy 500 zł.

514 kobiet w Zarządach gromadzkich ZSCh. w pow. lubartowskim

Hasło licznego udziału kobiet w Zarządach Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej zostało zrealizowane na terenie powiatu lubartowskiego w całej pełni. W wyborach do Zarządów Gromadzkich Z. S. Ch., które zakończono z dniem 31 grudnia ubiegłego roku, przeszło 514 kobiet w charakterze członków zarządów. Już sama liczba 514 kobiet na 81 gromad, znajdujących się w powiecie lubartowskim, świadczy, że kobiety z tych terenów biorą cu-

„I to był nasz pierwszy dobry uczynek.“

ZAPAL NIE MALEJE — EFEKTY CORAZ LEPSZE

Pracę naszą rozszerzyliśmy na organizowanie świetlicy imprez, kursów sanitarnych, trykotarskich i gospodarstwa domowego. Pewna pozycja wyciekająca, którą początkowo zajęła ludność, minęła. Zadzierżgnęły się między nami naci serdecznej zażyłości. Nasz zapal udzielił się młodzieży, która tylko czekała by ją ktoś poprowadził. To było dla nas nową ostrogą.

Następnym etapem naszej pracy było zorganizowanie koła ZMP. Frekwencja na zebraniach jest coraz większa. Cieszy nas gdy u miejscowej młodzieży widzimy coraz większe zrozumienie dla osiągnięć demokracji i jak rośnie płomień zapalu do pracy. Liczba członków koła z początkowej ilości 12 wzrosła już prawie dwukrotnie. Członkowie zgadzają się, że w pracy dorównać muszą kołom ZMP powstałym wcześniej.

TO ZIARNO ZAKIEŁKUJE

Coraz bliżej terminu naszego wyjazdu. Pracy nie ubywa. Wręcz przeciwnie, wyłaniają się coraz nowe odcinki, na których trzeba by zakasać rękawy. Cieszy nas jednak, że to czego dokonaliśmy na pewno nie zmarnieje. Przeciwnie.

W Strzyżowie będzie kino

Przy cukrowni „Strzyżów” (po wiat hrubieszowski) został wybudowany Dom Kultury, w którym mieści się świetlica i sala kinowa. Aparat do wyświetlania filmów już jest. Obecnie prowadzone są rozmowy z Filmem Polskim w sprawie wypożyczania filmów. Dotychczas mieszkańcy Strzyżowa pozbawieni byli możliwości oglądania filmów, ponieważ kina objazdowe nie docierały do tej miejscowości ze względu na trudności komunikacyjne.

ŁĘCZNA PRZECHODZI do pow. lubelskiego

Dnia 7. I. br. odbyła się w mieście Łeczna uroczystość przejęcia tego miasta przez powiat Lublin. Zamieszkałe jest ono w przeważnej części przez małe i średniorolnych chłonnów dorabiających dodatkową pracę zarobkową i handlem. Miasto czoło nosi wyraźne ślady zaniedbania i złej gospodarki. Dążenie tamtejszej ludności do przyłączenia się do pow. lubelskiego ma swoje uzasadnienie tak pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, oraz komunikacyjnym. W szeroko zakrojonym planie sześciolatnim przy uruchomieniu ośrodka przemysłowego z okolicznej ludności m. Łecznej stworzy się nowe kadry robotnicze. Należy podkreślić, że w ostatnim czasie tempo prac w Łecznej na różnych odcinkach wzrasta. Ruch spółdzielczy rozwija się coraz lepiej. Przejawia również swoją aktywność życie kulturalno-oświatowe. Duży wkład pracy w tej dziedzinie należy przypisać funkcjonariuszom M. O. i straży pożarnej. Uwidocznił się również pewien postęp w kierunku radiofonizacji. Zainstalowano 200 głośników.

Na uroczystości przejęcia Łecznej przez pow. Lublin obecni byli wicewojewoda Sokołowski, przewodniczący PRN z Lublina i z Lubartowa, przedstawiciel PKPZPR Lublin, przedstawiciele M. O., Bezpieczeństwa, Straży Pożarnej oraz Zarządu Miasta. Przewodniczący MRN Łeczna w serdecznych słowach podziękował staroście lubartowskiemu za dotychczasową pracę i opiekę nad miastem oraz przyrzekł dokończyć wszelkich starań do rozbudowy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Łecznej. Następnie przemówił wicewojewoda, naświetlając obecną

Hutnicy lubartowscy otrzymali bibliotekę

Sekcja Kobieta przy Powiatowym Komitecie PZPR w Lubartowie, ofiarowała robotnikom z hut szkła w Lubartowie bibliotekę, zakupioną z zbраниch funduszy. Biblioteczka składa się z 50-ciu książek o treści politycznej, z zakresu higieny i wychowania niemowląt oraz powieści.

Z GUBY

JA Tubek Jan zamieszkały Lublin Długa 7/15 po brałem książkę od zamówień Zakładu Portretowo-Retuszarskiego. Najda Lublin Staszica 8-4, którą zagubiłem Nr 45-451 — 500. Łaska, wyznacza proszę jest o zwrot Tubek Jan. 35 G.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Miasto na nazwisko Gruszczyński Edward, zamieszkały ul. Czwartaków 16. 44 G.

GÓRNIK Franciszek, zamieszkały ul. Puławka 20 zgubił dowód tożsamości konia oraz dorozkarskie prawo jazdy. 45 G.

ROBACZYŃSKI Franciszek zam. we wsi Bobilwo, gminy Gorzków, poczta Gorzków, powiat Krasnostaw, zgubił następujące dokumenty: 1) zaświadczenie wojskowe wydane przez RUK Zamość, 2) dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Gorzków, 3) zaświadczenie rejestracji wydane przez Zarząd Gminy Gorzków, 4) zaświadczenie rejestracji wydane przez R. K. U. Chełm. 36 G.

ZGUBIONO dowody: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Krasnik, zaświadczenie szkolne wydane przez zawodową szkołę Janów na nazwisko Winiarczyk Janusz, zamieszkały Janów Lubelski. 48 K.

ZGUBIONO legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin, kennkartę oraz inne dokumenty wydane na nazwisko Kosiński Józef, zamieszkały Łagiewniki. 38 G.

ZGUBIONO kennkartę wydaną przez Urząd Gminy Szuszkowola, powiat Kozienice, na nazwisko Pasternak Wojciech, zamieszkały Krasnik. 49 K.

ZGUBIONO kennkartę, kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — Miasto świadectwo ukończenia szkoły powszechnej oraz inne zaświadczenia wydane na nazwisko Szklarz Jan, zamieszkały wieś Stoczek, Gmina Niemce. 43 G.

Zróżnicowanie opłat szpitalnych Wielkie zniżki dla małe i średniorolnych

W popularnym powiedzeniu, że „chorować może tylko bogaty” mieści się cała gorycz warstw robotniczych i chłopskich.

Powiedzenie to traci swą aktualność z dniem 1 stycznia br., kiedy weszło w życie zarządzenie Min. Zdrowia, przewidujące zróżnicowanie opłat szpitalnych. Według proponowanych przez to Ministerstwo stawek, opłata za opiekę lekarską

i wyżywienie w przeciągu jednego dnia, czyli t. zw. osobodzień wynosić będzie w szpitalach specjalistycznych i szpitalach wojewódzkich 1.000 zł. Szpitale powiatowe i rejonowe będą pobierały opłatę 760 zł. zaś szpitale miejskie — 840 zł. Ludność mała i średniorolna korzystając z ulg, ustalonych na podstawie ilości produkowanego zboża przez gospodarstwa. I tak gospodarz zbierający ze swojego gospodarstwa do 10 q zboża rocznie, będzie płać 20% taksy, zaś gospodarz zbierający od 10—20 q uiścić 60% opłaty zasadniczej.

SAMORZĄDY NIEPRZYGOTOWANE OTRZYMAJĄ ZAPOMOGI.

Różnica między zniżką, a pełną opłatą pokrywać będą samorządy

gminne i powiatowe. Dla nieprzygotowanych do tych wydatków samorządów terytorialnych przewidziano zapomogi od Rady Państwa, która posiada na te cele fundusz rezerwowany w wysokości 1 1/2 miliarda zł. Sumę tę rozprowadzi się po całym kraju do Wydziałów Powiatowych, które dokonywać będą rozliczeń ze szpitalami.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ SZPITALI.

W dotychczasowych budżetach szpitalnych odgrywały bardzo poważną rolę subwencje Min. Zdrowia, udzielane na prowadzenie i wyżywienie chorych. W roku 1949 subwencje te zostały wstrzymane, gdyż znaczne podniesienie opłat szpitalnych daje gwarancję ich samowystarczalności. Utrzymane natomiast zostały subwencje na cele inwestycyjne. W związku z samowystarczalnością ustana również przydziały leków, w które będą szpitale zaopatrywać się samodzielnie w „Centrosanie”.

W pierwszym kwartale br. zanim wolna wpłaty od Wydziałów Powiatowych za leczenie chorych, szpitale mogą otrzymać fundusz zaliczkowy na prowadzenie zakładu.

KARY ZA OPLATY PRYWATNE.

Poza uregulowaniem całego szeregu takich spraw, jak obsada lekarska, zaprowadzenie racjonalnej statystyki, regulaminów wewnętrznych, diet i odpowiedniego wyżywienia, usunie się całkowicie w roku bieżącym z życia szpitalnego pobieranie prywatnych opłat od chorych szpitalnych. Sprawę tę regulowano już dwukrotnie zarządzeniami Min. Zdrowia i Woj. Urzędu w Lublinie, jednak ciągle zdarzają się wypadki pobierania opłat od chorych, przewidziane za zabiegi chirurgiczne. Przemyśle ten będzie bezwzględnie wytypowany, a winni karani.

Spółdzielczy aktywni pracownicy obradowali w Lublinie

W dniu 7. I. br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Lublinie wspólne zebranie zarządu oddziału oraz przedstawicieli rad zakładowych spółdzielczych z kładek pracy na terenie miasta Lublina.

Tematem obrad były aktualne zagadnienia pracownicze jak wspólna wodniactwo pracy, uruchomienie świetlicy związkowej, wybory rad zakładowych, wczasy pracownicze,

urlopy w 1949 r., bezpieczeństwo i higiena pracy oraz umasowienie sportu. Zagadnienia te zostały omówione w referatach wygłoszonych przez członków Zarządu Oddziału oraz przedyskutowane przez obecnych na zebraniu.

Do najważniejszych uchwał należy decyzja o przystąpieniu pracowników spółdzielczych do współzawodnictwa i powołania przy zakładach pracy komitetów współzawodnictwa.

110 instruktorów pomoże chłonom w podniesieniu produkcji rolniczej

W związku z koniecznością podniesienia produkcji rolniczej Wydział Rolny Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego utworzył państwo wa służbę mającą organizować produkcję roślinną i zwierzęcą. Zadaniem jej będzie racjonalne planowanie oraz rejonizacja upraw i ho-

dowli. W chwili obecnej aparat państwowej służby liczy 110 instruktorów na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Instruktorzy organizować będą pow szechnie stacje poradnictwa żywności i zwierząt hodowlanych.

Uruchomienie nowej linii kolejowej

ŁÓDŹ, (PAP.) — Na stacji Inowódz odbyła się uroczystość otwarcia ostatniego odcinka linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom, pierwszej w Polsce nowo wybudowanej po wojnie. Linia ta, stanowiąca część magistrali, która łączy Dolny Śląsk z województwem lubelskim, posiada wielkie znaczenie gospodarcze i skracając trasę daje przy przewidywanym ruchu około 130 milionów złotych oszczędności rocznie. Trasa tej linii przebiega przez teren gęsto zaludniony i wykazuje wysokie możliwości rozwojowe, lecz pozbawione dotychczas dogodnej komunikacji. Tereny te

uzyskały obecnie realną możliwość planowego uprzemysłowienia.

Linia Tomaszów Mazowiecki — Radom o długości około 90 klm zaplanowana była w roku 1945 z terminem ukończenia robót w połowie 1949 r. W grudniu roku ub. uruchomiony został pierwszy odcinek linii Tomaszów Mazowiecki —

Drzewica o długości 35 klm, a termin zakończenia budowy wyznaczono na wiosnę 1949 r.

W odpowiedzi na apel górników kopalni Zabrze-Wschód robotnicy i kierownictwo techniczne budowy uchwalili jednak — skrócić ten termin. Obietnica została dotrzymana.

Wynalazki zdo'nego mechanika usprawniają produkcję

WAŁBRZYCH, (PAP.) Kierownik warsztatu mechanicznego Państwowej Fabryki Czekolady „Śnieżka”

3,5 miliona zaoszczędzili racjonalizatorzy fabryki wałbrzyskiej

WAŁBRZYCH, (PAP.) — Robotnicy warsztatów mechanicznych Państwowej Fabryki Czekolady w Wałbrzychu, ukończyli montaż nowego kotła parowego, skonstruowanego przez nich z części wydobytych z pod gruzów fabryki czekolady we Wrocławiu oraz z części dorobionych we własnym zakresie.

Wartość kotła wynosi 3,5 mil. złotych, podczas gdy całkowity koszt jego montażu wyniósł zaledwie 750.000 złotych.

Zainstalowanie nowego kotła poważnie przyczyni się do zwiększenia wydajności i podniesienia jakości produkcji fabryki.

w Świebodzicach — Wład. Smyk — zmienił i ulepszył system napędu mieszadła w kotle do roztopiania pomady. Dotychczasowe tryby on napędzania łańcuchowym zastąpił on dyferencjałem, dzięki czemu uzyskano ciągłość produkcji, likwidację przymusowych postojów wywołanych uszkodzeniami dawnego napędu, zwiększenie obrotów mieszadła, a przede wszystkim zmniejszenie strat surowca, poprzednio często zanieczyszczanego oliwą i smarami. Drugim ulepszeniem Smyka jest wprowadzenie automatycznych sił, poruszanych motorem w miejsce ręcznych — sił do oczyszczania mączki cukrowej. W pudrowni dotychczas do przesłania tony cukru-pudru, potrzebna było 64 roboczogodzin, obecnie przesiewa się tonę cukru-pudru w ciągu 6 godzin.

Władysław Smyk liczy lat 37, jest kwalifikowanym ślusarzem-mechanikiem. W fabryce pracuje od września 1946 roku.

2 miast i wsi lubelszczyzny

Dorośli zdobywają kwalifikacje zawodowe

W Puławach przy Prywatnym Liceum i Gimnazjum Handlowym odbył się wieczorowy trzymiesięczny kurs księgowości dla dorosłych. Poza przedmiotami zawodowymi były wykładane zagadnienia o Polsce Współczesnej.

Kurs ukończyło 25 osób w różnym wieku. Przeważali ludzie starsi, którzy w wieku szkolnym nie mieli warunków do kształcenia się. Dopiero teraz, pracując zarobkowo, równocześnie zdobyli kwalifikacje zawodowe.

Gmina Czemierniki na odbudowę Warszawy

Dzięki iniejałowi i energii wójtów oraz przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Czemiernikach, pow. lubartowski, ob. Henryka Szczęsnego i Bolesława Rullkowskiego, zebrano w tej gminie 100 tys. zł. na odbudowę stolicy. Świadczy to o wysokim wyrobieniu społecznym, nie tylko wspomnianych obywateli, ale i mieszkańców całej gminy, których większość stanowią drobni rolnicy.

Gimnazjum biłgorajskie radiofonizowane

W gmachu Gimnazjum zainstalowano głośniki, zakupione za pieniądze uzyskane z zorganizowanego „Wieczoru ku czci poległych bojowników”. Należy zaznaczyć, że fundusze na głośniki dała klasa XI, która organizowała „Wieczór”. Instalację głośników przeprowadzili uczniowie: Jerzy Sykuła, Jerzy Dec i Edmund Szubiak. (j. b.)

Zarząd Miejski w Puławach dba o ulice

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego w Puławach wypożyczono z Powiatowego Zarządu Drogowego potężny buldożer. przy pomocy którego przedłużono ulicę Piaskową aż do Leśnej oraz zniwelowano plac targowy i część ulicy Kruka. Ponadto zasypano wielki dół przeznaczony na zbiornik kanalizacyjny, a znajdujący się w pobliżu szkoły Nr 1. Dół był wykopany jeszcze w czasie okupacji. (j. b.)

Gdzie są kosze?

Do chwili obecnej nie został rozwiązany w Zamościu problem koszy na śmiecie na ulicach miasta. Niedługo stały one na ulicach miasta umieszczone na żelaznych drążkach lub przybitych do słupów. Takie jednak obecnie należą do unikatów. Przechodząc z braku koszy wyrzucają niedopałki, papiery, ogryzki na ulice. Nie przyczynia się to absolutnie do estetycznego wyglądu tego zabytkowego miasta.

W Janowie potrzebny jest głośnik

MRN w Janowie powinna postarać się o zainstalowanie głośnika radiowego w parku i na rynku. W ten sposób umożliwiono by korzystanie z radia i słuchanie audycji tym wszystkim, którzy nie mogą sobie pozwolić na własne odbiorniki.

W.P. i U.M.C.S. dla świata pracy

Klinika uniwersytecka powstanie

przy Wojskowym Szpitalu Okręgowym

Ciągnące się od dłuższego czasu pertraktacje między UMCS a władzami wojskowymi w sprawie współpracy i uruchomienia kliniki uniwersyteckiej w Okręgowym Szpitalu, zostały w ubiegłym tygodniu zakończone pomyślnym wynikiem. Dzięki temu uzyskuje UMCS duży, liczący kilkaset łóżek szpital, w którym 140 łóżek będzie przeznaczonych dla ludności cywilnej. Przyjmować się tu będzie wyłącznie chorzy ze świata pracy, a więc ubezpieczonych oraz chłopów mało- i średniorolnych. Liczba 140 łóżek nie jest zamknięta, gdyż w miarę wolnych miejsc będzie mogła być przyjęta większa ilość chorych cywilnych.

Oddziały kliniczne obejmą laryngologię, choroby wewnętrzne i chirurgię urazową. Ta ostatnia klinika będzie największa i obejmie największą ilość łóżek.

Na wspólnej konferencji odbytej w dniu 7 bm. w Warszawie, w Departamencie Służby Zdrowia MON, w której wzięli udział przedstawiciele W. P. z gen. dyw. prof. dr. Szareckim na czele oraz UMCS z dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. dr. Marburgiem, omówiono stronę techniczną oraz

plan remontów i adaptacji, jakie są konieczne dla przystosowania szpitala do nowych zadań. Remont potrwa kilka tygodni. Tymczasem będą w Szpitalu Okręgowym prowadzone prace dydaktyczne, a w miarę postępowania remontu będzie można rozpocząć regularne ćwiczenia uniwersyteckie.

Powstanie nowej placówki klinicznej w naszym, tak ubogim w łóżka szpitalne mieście, rozwiąże przynajmniej częściowo zagadnienie leczenia szpitalnego dla lu-

dzi pracy, którzy do tej pory, na skutek nadmiernego obłożenia szpitali, niejednokrotnie nie mogli być przyjmowani. Obecnie ubezpieczeni, w razie choroby będą mieli zapewnione doskonałe warunki oraz leczenie przez najlepszych lekarzy. Współpraca Szpitala Okręgowego z UMCS będzie się odbywała nie bez korzyści także i dla wojska. Dzięki niej bowiem chorzy żołnierze znajdą się również pod pieczą wybitnych specjalistów.

Loteria fantowa Ch. T. P. D.

Zarząd Główny Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zawiadamia, że ciągnięcie losów loterii fantowej Ch. T. P. D. odbędzie się publicznie w dniach od 15 do 20 stycznia 1949 r. w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Śniadeckich 23.

O wynikach losowania zainteresowani dowiedzą się za pośrednictwem prasy, radia oraz specjalnych list umieszczonych w miejscu ciągnięcia.

Nowe kadry telegrafistów kształci „SP” Otwarcie Ośrodka Szkoleniowego Łączności

W niedzielę, dnia 9 bm. w gmachu Nr 3, przy ul. Uniwersyteckiej dokonano otwarcia Ośrodka Wyszczoleniowego Łączności Służby Polskiej, w nocne dwie kursy dla młodzieży.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Woj. Komendy SP w Lublinie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, Dyrekcji Poczty i Telegrafów, oraz Związku Młodzieży Polskiej.

Otwarcia Ośrodka dokonał z ramienia organizacji „Służba Polsce” mjr. Strzpek, zachęcając zebraną młodzież do nauki, gdyż służba łączności odgrywa wielką rolę w

życiu współczesnym, a w razie potrzeby i w obronie kraju.

Przedstawiciel ZMP podkreślił udział młodzieży w życiu społecznym, a szczególnie w służbie łączności, której zadanie wykonują także liczne kadry młodych pracowników.

Potem przemawiał do młodzieży w imieniu Kuratorium OSŁ, ob. Nowakowski, a po nim wicedyrektor Okr. Urzędu Poczty i Telegrafów w Lublinie ob. Wawrzonek, który podkreślił, że absolwenci otwartych właśnie kursów zasilą poważnie kadry pocztowych pracowników łączności, wśród których odczuwa się jeszcze dotkliwy brak fachowców.

WŁASNY SPRZĘT — WŁASNEJ PRODUKCJI.

Po otwarciu ośrodków i kursów dokonano podziału młodzieży na grupy. W kursie dla radiotelegrafistów bierze udział 125 młodych chłopów, przeważnie młodzież szkolna, kandydatami zaś na przyszłe telegrafistki jest 35 dziewcząt.

Wykłady i ćwiczenia dla chłopów będą się odbywać w 2-ch salach przeznaczonych specjalnie na ćwiczenia. Są one wyposażone w stołki, na których każdy z uczniów ma do dyspozycji słuchawkę telefoniczną i klucz telegraficzny z napisem: „Służba Polsce”.

Na stolikach instruktorów stoją

Chleb potaniał

Od soboty 8 bm. ceny na pieczywo zostały obniżone. We wszystkich sklepach sprzedaje się już chleb o 2 zł na kg. taniej niżeli do tej pory. Społeczeństwo z dużym zadowoleniem przyjęło wprowadzenie w czyn zapowiedzi min. Minca.

Szkoła RTPD po przeprowadzce

Od trzech dni szkoła RTPD mieści się w nowym gmachu przy ulicy Liołowej. Widać, że dzieci są oszołomione i zachwycone nowym otoczeniem, przed tym bowiem szkoła mieściła się w ciasnym i mrocznym budynku. Gdy zapytuję podczas śniadania jak się czują w nowym gmachu, podnoszą roześmiane twarze i głośno wyrażają swój zachwyt. Opowiadają, że mają piękne, jasne sale wykładowe, że im tu ciepło, że wszędzie czysto i — jak mówią starsi nauczyciele — jak mówią starsi nauczyciele — „higienicznie”.

„Wydało nam się, że naśle przesłanie nas z ciśnień (huty do pałacu) — mówią z zapałem jedna z dziewczynek.

Zapytuję, czy mają jeszcze jakie życzenia i potrzeby.

— „O tak, potrzeba nam więcej czasopiśm i książek do czytania” — mówią chłopcy i dziewczynki z pierwszej klasy.

— „I niech pani napisze, żeby była u nas zabawa z muzyką” — mówi jedna z dziewczyn. Popiera ją gorąco kilka głosów, ale milkną szybko, bo ktoś przypomniał, że nauka jest ważniejsza niż zabawa.

Zaglądamy do kuchni, gdzie krzątają się już 4 kucharki. One również wyrażają swoje zadowolenie z posiadania dużej kuchni, zaopatrzonej w różne udogodnienia, których brak tak bardzo utrudniał pracę w poprzednim budynku.

A pracy mają dużo, gdyż trzeba przygotować dla dzieci drugie śniadanie, obiad z dwóch dań i podwieczorek.

Szkoła RTPD zapewnia bowiem dzieciom oprócz wzorowej opieki wychowawczej i doskonałych warunków pomieszczenia również i dożywianie, co stanowi poważną pomoc materialną dla rodzin robotniczych.

Po 9 latach dosięgła go sprawiedliwość

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Oskarżony, który natychmiast po wkroczeniu Niemców do Chełma wszedł do miejscowego „Komitetu Ukraińskiego”, reprezentującego skrajnie nacjonalistyczny, antypolski odłam Ukraińców, już w listopadzie 1939 r. przyczynił się do konfiskaty przez Niemców biblioteki szkolnej przy gimnazjum im. St. Czarnieckiego i bogatych zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej. Biblioteka gimnazjalna stanowiła jeden z najpiękniejszych księgozbiorów w kraju, a po przejęciu budynku szkolnego w użytkowanie przez „Komitet Ukraiński” uległa wraz ze zbiorami Muzeum całkowitemu zniszczeniu.

Pięciu świadków oskarżenia potwierdza w sposób niezbity winę oskarżonego. Świadek Cudny podkreśla w swoich zeznaniach że odnośnienie się oskarżonego do Polaków i polskości w ogóle w czasie okupacji było zdecydowanie wrogle aż do momentu klęski niemieckiej pod Stalingradem.

Po tym zwycięstwie Armii Czerwonej osk. Iwacewicz niezwłocznie wycofał się z życia politycznego, a w następnym i społecznym, rozpowszechniając wokół wersji o swej przynależności do narodowości rosyjskiej. Zeznania innych świadków charakteryzują oskarżonego ja-

ko człowieka bez planu moralnego, który w zależności od koniunktury wysługiwał się czynnikom, sprawującym w danej chwili władzę.

Ze skrajnego szowinisty ukraińskiego — Iwacewicz w miarę zbliżania się wyzwolenia Armii Radzieckiej przeradza się w czystej krwi Rosjanina, który po Wyzwoleniu na nowym miejscu zamieszkania manifestuje swój demokratyczny patriotyzm w sposób, tak przekonujący, iż udaje się mu pozyskać zaufanie przełożonych. Zmyślone opowieści o bohaterskich czynach okupacyjnych Iwacewicza sprawiają, że zbrodniarz zostaje nawet nagrodzony srebrnym krzyżem zasługi.

Sprawiedliwość dosięgła tego wyrafinowanego „farbowanego lisa” po 9-ciu latach: w wyniku rozprawy Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną w pełni i wymierzył mu karę 5 lat więzienia, utraty praw obywatelskich na lat 5 i całkowitą utratę mienia.



Groźna oświata

Przy ul. Bernardynskiej mieści się małe kino, przeznaczone dla dzieci, a ciesząc się takim powodzeniem, że już na dwie godziny przed rozpoczęciem seansu zbierają się przy drzwiach duże gromady malców. Oczywiście później w czasie wyświetlania panuje duży tłok. Któregoś dnia z balkonu usunięto jakiegoś „gapowicza”, lecz ten zdołał się powtórnie wkręcić do środka. Wynikła bójka i wreszcie na plac boju wkroczył kierownik kina, który okrzykiem: „Spokój, bo będę strzelał!” wywołał prawdziwą panikę. Matki głośno krzyczały, dzieci zaczęły płakać, starsi chłopcy chowali się pod ławki, lub też uciekali ku wyjściu. Jeśli to jest kino „oświatowe”, to chyba takie „uspakajające metody” są za nadto drastyczne.

SPORT • SPORT

„Zryw” (Łódź) zwycięża hutę „Zabrze” 11:5

W meczu eliminacyjnym o wejście do Ligi bokserskiej miejscowy „Zryw” pokonał hutę „Zabrze” 11:5. W drużynie śląskiej zabrakło Gumińskiego, który nie może walczyć o mistrzostwo, gdyż uprzednio startował w okręgu pomorskim.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zrywu”).

W w. muszej — Stasiak nieznacznie wypunktował Lorenczyka. Stasiak nadal jest bez formy, brak mu również kondycji; w w. koguciej — Czarnecki wypunktował Karcza; w w. piórkowej — Rogalski jedynie przez kilkadziesiąt sekund potrafił stawić czoła szybkiemu i nadzwyczaj agresywnemu Matlochowi. Między pięściarzem „Zabrze” już od połowy pierwszej rundy przejął zupełnie inicjatywę w swoje ręce. W trzecim starciu Rogalski był „groggy”,

wobec czego sędzia przerwał nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Matlocha przez techniczny nokaut; w w. lekkiej — walka między Krawczykiem a Pięzą zakończyła się techn. nokautem Pięży w II rundzie; w w. półśredniej — Kijewski, który był w pierwszej rundzie do 3 na deskach, wygrał przez techn. k. o. w II rundzie z Pałką; w w. średniej — Taborek zremisował z Gallem; w w. półciężkiej — Wojnowski uległ na punkty Pamulickiemu, po słabej walce; w wadze ciężkiej — Niewadził wygrał przez techn. k. o. z Hoffertem, który w trzecim starciu dwukrotnie łąduje na deskach. Sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Niewadzi.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa), na punkty Bielewicz, Halecki i Piasecki. Widzów około 3 tys.

AZS (Warszawa) — „Zgoda” (Świętochłowice) 40:34 (16:16)

Rozegrany w niedzielę mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy świętochłowską „Zgodą” a warszawskim AZS-em zakończył się zwycięstwem zwycięstwem akademików warszawskich w stosunku 40:34 (16:16). W drużynie AZS-u najlepszym zawodnikiem był Bartosiewicz, w „Zgodzie” — Wrześniak.

Mecz stał na słabym poziomie, ale prowadzony był w szybkim tempie i dostarczył licznie zebranej publiczności wiele emocji. „Zgoda” prowadziła przez dłuższy czas spotkania,

ale pod koniec gry nie wytrzymała kondycyjnie ostrego tempa i w rezultacie przegrała.

Kosze dla AZS-u zdobyli: Bartosiewicz — 12, Popiołek — 11, Polowski — 7, Niclinski — 6, oraz Polowski II i Olesiewicz po 2, a dla „Zgody”: Nagórski — 12, Wrześniak — 8, Skawiński, Krawczyk i Kostrusiak po 4 oraz Giller — 2.

Sędziowali Bruśnikowski i Kopowski z Krakowa. Widzów około 500 osób.

Pięściarze „Zjednoczenia” remisują z „Unią” w Grudniadzu

W Grudniadzu odbył się towarzyski mecz bokserski między kombinowanym zespołem bydgoskiego „Zjednoczenia” i ZKS „Unia” (Grudziądz). Mecz zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 8:8. W wadze lekkiej punkty dla „Zjednoczenia” zdobył Eug. Bara-

nowski, który po równorzędnej walce pokonał na punkty swego brata, występującego w barwach „Unii”. W wadze półśredniej Wiklinski wykazujący wyraźny spadek formy, pokonany został przez pięściarza „Unii” Polakiewicza.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Pieśń tajgi”
g. 15, 17, 30 i 20.
W niedz. i święta pocz. 12.30
BALTYK: „W pogoni za mężem”
g. 15, 17, 19.
RIALTO: „Bitwa o szynę”
Pocz. 14.30, 17, 19.30

TEATR

TEATR MIEJSKI:
„Wesele Figara” godz. 19.30
TEATR MUZYCZNY:
„Wiktoria i jej huzar”
g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

Radio

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

WTOREK, 11 stycznia

5.20 Koncert poranny. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powtórzenie wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 8.30 „Dzieje jednego strajku”. 8.55 Muzyka. 9.30 Wszelchna Radiowa. 11.40 Kronika polityczna — gospodarza Czesłostawski. 12.00 Wiadomości południowe. 12.20 „Melodie ludowe”. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Opowiem ci bajeczkę” — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni i tańce Lubelszczyzny. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Siła i szybkość”. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 17.00 Z twórczości W. A. Mozarta. 18.50 „W siódmą rocznicę powstania PPR” — pog. 19.00 Koncert. 19.40 Wszelchna radiowa. 20.00 Dziennik. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Mozaika muzyczna”. 23.00 Ost. wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Kinematografia Uzbekistanu

Wyświetlany obecnie na naszych ekranach film rez. K. Jarmatowa „Aliszer Nawoi”, wyprodukowany w 1947 r. przez tatarską wytwórnię filmową, przypomina polskim widzom, że kinematografia radziecka jest wielonarodowa, że poszczególne republiki związkowe dążą do stworzenia i rozwoju własnej sztuki filmowej.

Początki kinematografii uzbeckiej sięgają roku 1926, kiedy to w stolicy kraju, Taszkencie została założona pierwsza skromnie jeszcze wyposażona, wytwórnia filmowa.

Pierwsze kroki filmowe narysowane przez studio w Taszkencie obudziły prawdziwy entuzjizm miejscowej ludności, stanowiący doskonały bodziec dla tych, którzy postanowili stworzyć własną narodową kinematografię. Już w roku następnym przystąpiono w Taszkencie do nakręcania niemych filmów długometrażowych, których łącznie wyprodukowano — osiemnaście. Tematy tych filmów dotyczyły głównie trzech zjawisk: wyzwolenie kobiety Wschodu za czasów władzy radzieckiej, (filmy: „Druga żona”, „Jej prawo”, „Czadra”) pracy nad stworzeniem gospodarki kołchozowej i przemiany jakości stepów w urodzajne pola („Amerykanka z Bagdadu”, „Ra mazan”, „Mizikli Czangal”), oraz walki z hasmaczami w czasie wojny domowej (Szakale Rawatu”, „Zasłonięty tabor”, „Ostatni bek”). Wielkim również powodzeniem cieszyły się filmy z historii Uzbekistanu jak np. „Pod kopułą meczetu”, którego treść opowiada o powstaniu Uzbeków przeciw caratowi w 1916 roku.

Filmem przełomowym w historii uzbeckiej kinematografii był dramat rez. Usolcewa-Garfa „Przysięga”, nakręcony w 1937 r. Film ten zrywał z szablonem przyjętym po okresie filmu niemego — ukazywania orientalistycznej egzotyki starożytnych meczetów i innych sędziwych pomników umarłej przeszłości, a ukazał nowe życie tworzone przez żywych, nowych ludzi.

W czasie drugiej wojny światowej wytwórnia w Taszkencie wypuściła kilka filmów propagandowych o mniejszej wartości artystycznej. („Zwycięzcy”, „Na zew wodza” itd.) oraz kilka filmów — koncertów reżyserów: Sabitowa, Azimowa i Kazakowa. Do najciekawszych filmów tego okresu należy obraz rez. K. Jarmatowa (autora „Aliszera Nawoi”) „Dar dla Ojczyzny”. Ten sam reżyser nakręcił film „Chirurg” z życia uzbeckiego wojskowego lekarza.

Pierwszym filmem po wojnie był grany również w Polsce pod tytułem „Kwiat miłości” obraz reżyserii B. Ganijewy, zasłużonego artysty uzbeckiej SRR.

Filmem „Aliszer Nawoi” uzbecka sztuka filmowa zbliżyła się do czołówki radzieckiej kinematografii. W roku ubiegłym nakręcono w Taszkencie film „Na ostrym zakręcie” reżyserii R. Ganijewy. Treść filmu opowiada o trudzie rolników zabiegających o osiągnięcie najwyższych urodzajów bawełny. Uzbekistan to kraj kwiecista bawełnianego. Nic też dziwnego, że trosce rolników o plantacje bawełny poświęcono tam cały film. Wobec tego, że w Uzbekistanie nie brak utalentowanych pisarzy i dramaturgów, że pięknie rozwija się sztuka dramatyczna, że współczesność i przeszłość dostarczają ciekawych, oryginalnych tematów, a kraj jest „fotogeniczny”, — należy od sztuki filmowej tego kraju oczekiwać wielu cennych obrazów, które wzbogacą dorobek całej kinematografii radzieckiej.



— A to wszystko przez pana! Dlaczego poradził mi pan, abym tupnął na żonę?...

WIRUSY...

Na froncie nankińskim samoloty kuomintangowskie zrzucały ulotki na tyłach Armii Ludowej, nawołujące żołnierzy demokratycznych, by „do magali się zawieszenia broni”. Kapryśny wiatr zaniósł jednak wiele z tych ulotek na liście wojsk Kuomintangu. Liczni żołnierze i oficerowie zaczęli pośpiesznie zbierać ulotki, starając się je odczytać. Otrzymał jednak ostrzeżenie, że zostaną surowo ukarani za podkopywanie moralnej armii.

X

W Gissen, w amerykańskiej strefie okupacyjnej, niemiecki jeńiec wojskowy zastrzelił żołnierza USA, murzyną, za to, że ten ostatni „zachowywał się niekulturalnie”.

Murzyn zmarł, a Niemiec otrzymał jedynie „ostrzeżenie” od amerykańskich rasistów.

X

Organ prasowy Foreign Office, „London Press Service”, podając cyfry urzędowe, co do ilości niemieckich jeńców wojennych, przebywających w Wielkiej Brytanii, przynosi, że wśród tych jeńców znajduje się „ochotniczy”, zatrudnieni w brytyjskich eskadrach bombowców, tak również inni „ochotnicy”, pracujący przy jakichś tajemniczych „budowach” w środkowo-zachodniej części kraju.

Humor

I w Ameryce spoczęła z szentaną propaganda. W New Yorku został aresztowany pewien ekstranek za to, że mówił, iż wojny nie będzie. (Dikobraz)

Po mistrze kłusie stado strusi. W powietrzu chmili, jak na rozkaz usadziła głowę w miasek. Za chwilę nadbiegną samotny strus i rozplatając się dookoła urządną: „u diabła, gdzie jesteście”? (Dikobraz)

Znowu o Szkotach

Patrick Kelly westchnął głęboko, zawołał sian i rzekł mu:

— Drogi sianu, masz tu penny i kup mi tytoniu. Kiosk jest za rogiem.

Przyszedł sian i mówi: Tato, za rogiem nie ma kiosku. Jest aż na drugim końcu miasta.

I znowu westchnął Szkot i rzekł cicho: Mój Boże, jakie to zmieniało się w ciągu tych 10 lat. (Dikobraz)

MICHAŁ ILJIN

Jak się ubierają w Leningradzie

Dyrektor pracowni krawieckiej „Leningrad - odzież” opowiada:

Pracownia nasza jest jedną z wielu położonych przy Alei Międzynarodowej w Leningradzie. W dzielnicy tej mieści się dużo zakładów przemysłowych jak również wyższe zakłady naukowe i instytuty naukowo-badawcze. To też z usług naszej pracowni korzystają najszerzej koła Leningradczyków: robotnicy, inżynierowie i technicy, profesorowie i wykładowcy, studenci i urzędnicy biurowi.

Niedawno pracownia nasza urządziła kolejną rewiew nowych modeli strojów damskich. Wszystkie modele — to dzieło najlepszych leningradzkich artystów-modelarzy i rysowników.

Podobne rewie mody urządziła w Leningradzie wiele pracowni, najczęściej odbywają się one w wielkich domach towarowych. Rewie te cieszą się dużym powodzeniem i zainteresowaniem publiczności. Obecnie, kiedy w sprzedaży pojawiają się coraz to nowe gatunki materiałów produkowanych przez radziecki przemysł włókienniczy, a zdolność nabywcy rubla stale wzrasta, zwiększa się również zainteresowanie mieszkańców Leningradu dla eleganckich i pięknych ubiorów.

Ilość zamówień, które przyjmuje obecnie nasza pracownia, idzie w parze z wzrostem dobrobytu mas. Podczas gdy w 1947 roku nasza pracownia przyjmowała miesięcznie przeciętnie 300 zamówień na rozmaite rodzaje

strojów damskich, to począwszy od stycznia 1948 roku liczba ta zaczęła szybko wzrastać. Obecnie otrzymujemy miesięcznie około tysiąca zamówień. Kilkakrotnie w ciągu 1948 roku musieliśmy powiększać nasz personel.

Gdy w 1947 roku klientki korzystające z naszych usług zamawiały jednorazowo tylko jeden strój, to w 1948 roku zamawiały u nas często od razu dwa lub trzy rodzaje odzieży. Tak więc w październiku 410 klientek zamówiło 966 sukien, palt i kostiumów.

Zmienił się również charakter zamówień. Obecnie większym powodzeniem cieszą się droższe materiały, bardziej skomplikowane fasony, droższe wykonanie i przybranie. Materiałów naszej pracowni dostarczają liczne fabryki włókiennicze, znajdujące się w rozmaitych miastach Związku Radzieckiego. Dlatego też możemy zapewnić naszym klientkom duży wybór towarów najrozmaitszych gatunków, barw, deseni itd.

Otrzymujemy obecnie dużą ilość zamówień na toalety wieczorowe z różnych rodzajów jedwabiu i weluru.

Obecnie dekoratorzy i malarze, którzy dostarczają nam modele przygotowania się do rewii wiosennej 1949 roku. Będzie ona bogatsza od poprzednich rewii nie tylko pod względem ilości nowych fasonów, lecz również różnorodności materiałów i artystycznego wykonania.

T O I O W O

Czang-Kai-Szek — jednym z najbogatszych ludzi świata

W audycji, opisującej czołowych przywódców kuomintangowskich Chin i tłumaczącej, dlaczego ludzie ci pragną kontynuować w dalszym ciągu, przegraną już z góry wojnę, radio Wolnych Chin stwierdza, że Czang-Kai-Szek wykorzystywał swoje wysokie stanowisko, celem gromadzenia olbrzymiego majątku. Obecnie może być on uważany za jednego z najbogatszych ludzi świata.

Czang-Kai-Szek i jego rodzina

posiadają na własność co najmniej 116 przedsiębiorstw przemysłowych, 37 wielkich kopalni, 33 stacji energii elektrycznej i kontrolują prawie wszystkie towarzystwa kolejowe i okrętowe w Chinach kuomintangowskich.

Nic więc dziwnego, że pragnie on przedłużenia wojny domowej. Jest ona bowiem równoznaczna z możliwością utrzymania majątku generalissimusa.



Ale widać było, że największe powodzenie miał Hull. Udało mu się przedstawić Nata Pinkertona takim, jakim wyobrażała go sobie publiczność na podstawie niezliczonych zeszytów z „Przygodami znakomitego detektywa”.

Co się tyczy Pepse’a, ten starał się sumiennie, jak go uczył Samarin, przybierać okrutny wyraz twarzy. Ale w scenach zbiorowych z dziećmi często zapominał o tym i twarz jego zamiast okrucieństwa przybierała wyraz dobroduszości. Przylapywał się na tym, chmurzył czoło i zaciskał mocno wargi, aby za chwilę w najmniej odpowiednim miejscu znowu się uśmiechnąć. Publiczność, która spodziewała się, że zobaczy potwora, była zdumiona i podrywała.

Na ogół jednak pantomimę grano z werwą, publiczność często klaskała i Samarin układał już w myślach treść nowego afisza, o nowym przedstawieniu „na zadowolenie publiczności”, kiedy nieoczekiwanie dla wszystkich wybuchł skandal.

Do dziewiątego obrazu wszystko rozwijało się, jak należy. Dzięki sprytowi Johna dzieciom udaje się uciec.

Dick Bycze Oko rzuca się za nimi w pogoń. Oslabiona Atla pada z wycieńczenia. John bierze ją na ręce, ale już nie może uciekać tak prędko. I oto w polu porośłym kukurydzą dopada ich straszliwy Murzyn. Rzuca się na dzieci i zaczyna je bić okrutnie.

I Pepse rzeczywiście wymachiwał okropnie kijem, aby wyglądało, że z całej siły bije Johna i Atlę. Ale nagle odłożył kij i zwrócił się spokojnie do publiczności.

— Szanowny publik — powiedział — jeden maleńki minuta uwagi!

Po dziewięciu obrazach, granych bez żadnego słowa, głos, który nieoczekiwanie rozległ się z areny, poderwał wszystkich z miejsc.

— Szanowny publik — ciągnął Pepse z uśmiechem — to bardzo złi pantomin. W ten pantomin wiele, wiele biali człowiek, a czarny tylko jeden. Wszystki biali człowiek dobra, a czarny zła, gorszy jak zła diabła. Szanowny publik, to nieprawda.

W cyrku rozległ się świszczący szepot:

— Pepse! Na miejsce!

Pepse odwrócił się i spojrzał na wykrzywioną twarz Samarina.

— Jeden minutka — powiedział mu i znowu zwrócił się do publiczności: — Czarny bardzo lubi dzieci.

Czarny nie lubi, kiedy bić mali człowiek. Ja bardzo lubię Artiomka, ja bardzo lubię Lasia. Ja kochać jak swój syn, jak swój córka. Ja...

Samarin wyskoczył zza kotary i głośno głos Pepse’a zawołał:

— Gramy dalej!

Ale i to nie pomogło.

— Jeden minutka — znowu powiedział mu Pepse

i ciągnął dalej: — Szanowny publik, ja bardzo chciała mieć swój chłopczyk...

— Będziesz ty cicho! — krzyknął Samarin, który stracił cierpliwość.

Ale wtedy z góry ktoś spokojnie powiedział:

— Niech mówi. Widać nagromadziło mu się w sercu...

I nagle ze wszystkich stron galerii zaczęto krzyać:

— Niech mówi! Nie przeszkadzać! Mów, Pepse, mów wszystko! Samarin, odsuń się! — rozlegały się głosy z galerii.

Pepse przyłożył z wdzięcznością rękę do serca, ale nie zdążył otworzyć ust, gdy z łoża policmajstra rozległy się skandowane okrzyki:

— Nie roz-ma-wiać! Nie roz-ma-wiać! Nie roz-ma-wiać z publicznością... Milczeć!...

Pepse wystraszony odwrócił głowę: duża siwa broda to podnosiła się, to opadała na biały kitel ze złotymi guzikami. To policmajster.

Pepse cofnął się o krok i spojrzał na Artiomkę, jakby zapytywał: „Co takiego? Czemu on krzyczy? Czy zrobiłem coś złego?” I to spojrzenie, zakłopotane i zdumione napeliło serce Artiomki gorącą litością względem starego dużego i naiwnego przyjaciela.

O, Artiomka wiedział, co to jest policja i jak krzywdzi ludzi!

— Słuchaj pan, panie władza, — rzekł wysunąwszy się przed Pepse’a — czemu się pan przewodził do człowieka. Przecież on mówi prawdę. A jeśli pan nie wierzy, proszę zapytać ludzi. On jest dla mnie taki dobry jak ojciec. My razem chodzimy na baczki. On nawet przychodzi na targowicę do mojej budki i siedzi u mnie. A pan krzyczy jak nie wiadomo kto!...

C. d. n